

Bajka o tolerancji i uśmiechu

Za siedmioma górami, za siedmioma rzekami, za siedmioma lasami, za siedmioma morzami, w dużym zamku mieszkała mała księżniczka. Czy na pewno?

Nie, to nie była księżniczka, a zwyczajna dziewczynka o imieniu Anna. Przeprowadziła się z rodzicami do Warszawy. Zamieszkała w dużym domu. Codziennie chodziła do szkoły. Miała tam wielu kolegów i koleżanki. Jedni byli mili, a drudzy trochę mniej. Po kilku tygodniach Anna poznała dziewczynkę o imieniu Hikari. Miała ona proste czarne włosy, skośne oczy i jasną skórę. Do Polski przyjechała z Japonii.

Pewnego słonecznego dnia, Anna spacerując po parku, zauważyła Hikari siedzącą na ławce. Twarz miała ukrytą w dłoniach. Dziewczynka płakała. Zmartwiona Ania usiadła obok zapłakanej koleżanki. Starła się uspokoić Hikari. Po chwili ta opowiedziała jej historię o grupie dzieci, które ją przedrzeźniały i wyśmiewały się z niej, ze względu na jej egzotyczny wygląd.

Annie zrobiło się przykro, że dzieci potrafią być tak niemiłe w stosunku do innych osób. Uśmiechnęła się, podała koleżance swoją rękę. Długo spacerowały po parku. Opowiadały sobie nawzajem o swoim życiu. Każda z nich miała podobny problem. Nie były akceptowane przez swoich rówieśników ze szkoły.

Po powrocie do domu, Anna długo zastanawiała się jak może pomóc koleżance. Jak przekonać rówieśników, że Hikari jest dziewczynką taką, jak każde inne dziecko. Rozmyślając, usłyszała cichy szmer. Wystraszyła się. Na parapecie okna zobaczyła bardzo małą postać. To była wróżka z jej wyobraźni, która pomagała dzieciom w rozwiązywaniu problemów. Wróżka miała plan jak pomóc dziewczynce.

Następnego dnia Anna podczas kolejnej próby wyśmiewania Hikari stanęła w jej obronie. Opowiedziała kolegom historię, jak to dziewczynka z Japonii uratowała chłopca tonącego w rzece. Hikari była świetną pływaczką. Informacja o odważnej koleżance wzbudziła zachwyt wśród rówieśników. Od tamtej pory nikt już nie śmiał się z dziewczynki. Koledzy i koleżanki wypytywali ją o tradycje i zwyczaje panujące w Japonii. Okazało się, że dziewczynka jest bardzo miła, wesoła i chętnie pomagała innym.

Morał z tej bajki jest taki, że wystarczy jeden miły gest, jedno dobre słowo, uśmiech, by zmienić czyjś smutek w radość, bo inny człowiek to nie znaczy gorszy, tylko taki sam jak Ty czy ja.

Kinga Pierzyna

Klasa 3 B

SP 56 Bydgoszcz